

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 2.

Nowe, sobota 10 stycznia 1931 r.

Rok VIII.

Podziękowanie.

Pan Wincenty Jażdżewski, Nowe, złożył z okazji 10 letniego istnienia firmy na moje ręce kwotę 200 zł (dwieście zł) dla biednych miasta Nowego.

Za ten hojny dar składam ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Nowe, dnia 1 stycznia 1931 r.
Jabłoński
burmistrz.

Kredyt rolniczy na terenie międzynarodowym.

W dwa tygodnie po konferencji ekspertów finansowych ośmiu państw rolniczych środkowej i wschodniej Europy, którzy w dniach 10 — 13 listopada b. r. w Warszawie wypracowali memorandum w sprawie średnioterminowego kredytu dla rolnictwa, rozpoczęła w Genewie obrady druga konferencja dla zespolonej akcji gospodarczej. Pomimo tak krótkiej przerwy między dwiema wymienionymi naradami, a co zatem idzie niemożności dokładniejszego przygotowania opinii, blok państw rolniczych sprezentował rezultat pracy ekspertów na terenie genewskim. W ten sposób zostało zaktualizowane zagadnienie potrzeb finansowych krajów rolniczych, które od 1927 roku nie mogło doczekać się ani gruntowniejszego omówienia, ani tembardziej praktycznej realizacji. Naskutek stanowiska, jakie zajął specjalnie wyłoniony subkomitet, ostatnia konferencja genewska powzięła niezwykle znamienne uchwały, wykazujące, iż zrozumienie potrzeb rolnictwa na terenie międzynarodowym, acz z trudem, kielkuje coraz silniej.

Konferencja uznała mianowicie, że istnieje łączność przyczynowa między kryzysem rolnictwa w państwach rolniczych i kryzysem przemysłu w państwach przemysłowych. Logiczną konsekwencją takiego stanowiska jest wniosek, iż w ogólnym interesie wszystkich państw europejskich leży walka z kryzysem rolniczym, który nie da się opanować bez wydatnej pomocy finansowej dla rolnictwa. Przyjąwszy do wiadomości warszawski memoriał ekspertów, konferencja w specjalnej uchwale zwróciła się do Rady Ligi Narodów z usilnym przedstawieniem, by niezwłocznie spowodowała miarodajną i definitywną dyskusję na temat kredytu rolnego. Równocześnie zostało wskazane, iż dyskusja ta winna uwzględnić nie mniej stronę ekonomiczną, jak i finansową, a także winna przyjąć pod uwagę specjalne potrzeby krajów rolniczych środkowej i wschodniej Europy. Niedługo, bo już w styczniu 1931 r., będziemy świadkami, o ile odzew konferencji dla zespolonej akcji gospodarczej znajdzie uznanie w Komitecie finansowym Ligi Narodów. Ze względu na skład ostatniego genewskiego zebrania, ze względu na merytoryczną słusność sprawy, a wreszcie ze względu na dalsze pogłębianie się kryzysu rolnego w krajach Europy, nie mamy podstaw do przypuszczenia, iż komitet finansowy zajmie inne stanowisko, aniżeli konferencja gospodarcza. W ten sposób świat finansowy otrzymuje wskazówkę co do najważniejszego kierunku dla swej działalności.

Równocześnie, naskutek szczegółowego sformułowania koncepcji kredytu średnioterminowego, finansjera międzynarodowa zyskała nową formę, którą przypuszczalnie uzna

za najwłaściwszą przy zawieraniu transakcyj z rolnictwem i zastosuje tam, gdzie kredyt krótkoterminowy nie wystarcza, względnie tam, gdzie kredyt długoterminowy przekracza w czasie okres dochodowości gospodarczych inwestycji, na które został zaciągnięty. W każdym razie należy wy badać, do jakiego stopnia kredyt średnioterminowy wzbudził zainteresowanie w sferach finansowych oraz do jakiego stopnia blok państw rolniczych może liczyć na realne wyniki podjętej akcji. Bardzo być może, iż dla podkreślenia konieczności pomocy kredytowej dla rolnictwa, państwa bloku będą musiały zrezygnować z dyskusji na tematy pożyczkowe na inne cele gospodarcze. Niewątpliwie sanacja stosunków na wsi jest zagadnieniem kapitałnem i należy wykazać to nie tylko słowami, ale również energiczną akcją odpowiednio zgraną i ustrojoną.

Dla Polski sprawa kredytu rolnego jest kwestją wielkiej wagi. Kredytu obrotowego wymagają warsztaty rolne, aby pomniejszyć nakład gospodarczy i nie obciążać intensywności w prowadzeniu gospodarki; kredytu inwestycyjnego potrzeba nam na cele racjonalnego przeorganizowania gospodarstw rolnych i dostosowania produkcji do potrzeb rynkowych, potanienia kosztów wytwórczości i zorganizowania środków zbytu; wreszcie koniecznym jest kredyt amortyzacyjny na pokrycie strat, spowodowanych trwającym kryzysem i rozłożenie ich na szereg lat. Bez pomocy finansowej ludność wiejska będzie ulegała dalszej pauperyzacji i, kureząc swe spożycie, będzie powodowała zastój wytwórczości przemysłowej i wreszcie będzie zamykała granice przed przywozem z innych krajów lepiej, aniżeli najbardziej prohibicyjna polityka celna.

W tych warunkach bezwątpienia najbardziej celową i istotną dla życia gospodarczego byłaby pożyczka rolnicza.

Do czynników miarodajnych należy ocena, czy moment dla odpowiedniej akcji w tym kierunku jest właściwy. Nie wątpimy, że każda okazja będzie wyzyskana, tembardziej, iż prace rządu, dokonywane w interesie rolnictwa, spotykają się prawie bez wyjątku ze zrozumieniem i uznaniem najszerszych warstw społeczeństwa. A zatem i przy tej pracy rząd będzie działał w oparciu o zwartą opinię obywateli.

W. J.

ELEKTRYCZNY FOTEL DLA MUCH.

Niecodzienny ten wynalazek został opatentowany w Czechosłowacji. Muchy mają być odtąd usmiercane prądem elektrycznym. Wynalazca tego oryginalnego fotela elektrycznego dla fruwaćcych przestępczyn skonstruował go w postaci płytki izolacyjnej opasanej cienkimi drucikami miedzianymi, biegnącymi jeden za drugim w odległości 3 milimetrów. Płytke włącza się za pomocą zwykłego sznura do kontaktu. Smaruje się ją jakimś słodkim płynem, cukrem. Gdy mucha, znęcona przysmakami, siędzie na płytce łapki jej dotkną jednocześnie obu drucików i włączą prąd, który — położy ją trupem. Aparacik ma kosztować tylko 1 koronę. Si non e vero, e ben trovato...

RATUSZ DO SPRZEDANIA znajduje się w turyngijskim miasteczku Sonnenburg (Niemcy), które pozostaje z powodu bankructwa finansów miejskich w zarządzie przymusowym. Komisarz rządowy nie mógł jednak dać sobie rady z deficytem miejskim i wobec tego wystawił na sprzedaż z wolnej ręki ratusz miejski za sumę 112.000 marek, tyle bowiem wynosi deficyt. Nie znalazł się jednak amator-nabywca i nieszczęsny ratusz pozostał własnością miasta. Ze jednak coś trzeba było zrobić i załatać dziurę w budżecie miasta, podwyższył komisarz rządowy opłaty od wody, gazu i elektryczności. Z tej racji zanosi się w Sonnenbergu na wielką burzę.

Kupując Proszek i Mydło

Regera

popierasz wytwórczość krajową i zapewniasz pracę robotnikowi polskiemu.

POLICYJNY ODBIORNIK KIESZONKOWY.

Policja w Brighton [Anglia] robi obecnie doświadczenia z malutkim aparatem odbiorczym, który można bez trudu nosić stale przy sobie. W ten sposób każdy policjant będzie mógł regularnie odbierać wszystkie wiadomości, nadawane przez policyjną stację nadawczą. Przy doświadczeniach bierze się i to pod uwagę, że zapomocą tego aparatu musi być osiągnięty odbiór conajmniej z odległości 12 — 13 kilometrów.

WDOWA PO CONAN DOYLE'U I JEGO SYN WYSTĄPILI PRZECIW PUBLIKACJI LISTÓW PO WIELKIM PISARZU.

Wdowa po słynnym pisarzu, Sir Conan Doyle'u oraz jego syn Mr. Denis Doyle wystąpili ze skargą o bezprawne opublikowanie listów ich zmarłego ojca przeciw braciom Sydney Fowler Wright i Gilbertowi Wright, którzy doręczyli redakcji londyńskiego pisma „Sunday Express” kilka listów Doyle'a, pochodzących z roku 1928. Jeden z tych listów został opublikowany dnia 27 lipca b. r. pod tytułem „Jaki będzie koniec świata” i zawierał wróżby pisarza zebrane na podstawie „wiadomości” z tamtego świata podawanych podczas seansów spirytystycznych przez duchy zmarłych. Rodzina uzyskała tymczasowy wyrok, zabraniający publikacji dalszych listów zmarłego pisarza.

ORJENTALNA UPRZEJMOŚĆ.

Uprzejmość jest rzeczą tak wrodzoną człowiekowi Wschodu, że nie zatracą jej nawet w obliczu śmierci. Ilustruje to następujące prawdziwe zdarzenie: Szeik Said, który w powstaniu przeciw Turkom stanął na czele Kurdów, został schwytany i odesłany do Diarbekir na stracenie. Tu przyjął go turecki komendant, który salutując służbiście, odezwał się bez cienia ironji: „Bądź pozdrowiony szeiku! Jak zdrowie? Czy podróż nie była nużąca?” Szeik odpowiedział uprzejmie: „Kaźda podróż nuży”. „A może wasza wysokość chory?” „Nie, dziękuję, czuję się niezłe”. A apetyt? Może wolno mi ekscelencji podać coś do jedzenia?” — „Nie, dziękuję, muszę być ostrożny — pan rozumie, pułkownik, djeta — a teraz zwłaszcza chciałbym pościć”. „Uczynimy wszystko, ażeby ekscelencja czuł się u nas dobrze. A może dla pewności wezwać lekarza?” — „Nie, dziękuję, zdrowie nasze jest w ręku Allaha”. Na to komendant zwraca się do straży eskortującej więźniów: „Odprowadźcie ich, gdyż potrzebują spoczynku”. Słowo „spoczynek” znaczyło spoczynek wieczny. Szeika wraz z jego świtą odprowadzono na bok i rozstrzelano. Podczas rozmowy szeik wiedział dokładnie, co go za chwilę czeka!

Z WĄSEM CZY BEZ WĄSA? — POWAŻNE ZAGADNIENIE MAŁŻENSKIE.

W mieście Ohio, w Stanach Zjednoczonych, wystąpiła o rozwód nieiaka pani Webbs, podając jako powód odejścia od męża zgolenie przez tegoż wąsów. Pani Webbs oświadczyła przed sądem, że wyszła zamaż za człowieka z wąsem i niema zamiaru żyć z człowiekiem bez wąsów. Sąd przychylił się do wywodów pani Webbs, a ponieważ pan Webbs mimo to odmówił zapuszczenia na nowo tej ozdoby twarzy, udzielił jej rozwodu. Znacznie trudniej poszło żonie notariusza w francuskim miasteczku Clermont, gdzie pan notariusz wąsy wprawdzie zgolił, lecz na rozwód zgodzić się nie chciał. Doprowadzona do rozpaczki kobieta zastrzeliła w końcu męża. Jak zeznali świadkowie, wąsy pana notariusza były wyjątkowo piękne i długie, tak, że mógł je zawiązywać na tyle głowy i nie dziwi ich rozpaczliwy czyn kobiety na widok straty tak pięknej ozdoby. Sąd na z tą sprawą nie mało kłopotu.

DRUKI

urzędowe, kupieckie, afisze, zaproszenia
i t. d. i t. d.

po cenach bardzo przystępnych
wykonuje

DRUKARNIA W. WESOŁOWSKIEGO, NOWE, ul. Gdańska 23.



Zygmunt opowiada.

Raz się w plantach przechadzałem
Cztery panny podsłuchałem —
A że były tutaj z miasta,
Więc opowiem to i basta.
Pierwsza rzekła: moi mili!

Już dwudziestkę my skończyli —
Przecież wszystkie dobrze wiecie,
Że chłopaki są na świecie!
By za żony nas pobrali
I jak pupkom dogadzali.
Druga rzekła: to — my wiemy!
Tylko jak ich dostaniemy?
Na to — rzędu trzecia rzecz.
Jeśli zamąż wy iść chcecie,
To wam zawsze o tem papie,
Że na balach się ich łapie!
Na to czwarta powiedziała:
Ja już też tak pomyślała!
Boć gdy kupić cóż tam chcecie,
To na jarmark wy idziecie.
Czy to kozę, krowę, cielę,
Tam towaru tego wiele.
Jarmark na nas, to na balu!
Myśmy tam w oczekiwaniu!

Niech chłopaki nas obaczą,
Może którą — wybrać raczą.
Boć dla jakiej to parady,
Urządzą maskarady?
Może oni co wypadną
I na tańcach mężów złapią.
Ja też pójde z ciekawości,
I opowiem to w przyszłości.



TEŻ REKORD SPORTOWY.

Podczas jednej z uroczystości ludowych w St. Louis w Ameryce, połączonej z festynem i ogólnym piknikiem, pewien związek sportowy zaproponował urządzenie zawodów w... wypluwaniu gumy do żucia, którą, jak wiadomo, żują dziś już nietylko mężczyźni obywatele Stanów, ale z nierównie większą zawziętością uroczę mieszkańcy tego kraju wszelkich możliwości. Do oryginalnych zawodów zgłosiło się od razu 8000 osób płci obojga, lecz już po krótkim czasie zaczęły przodować kobiety. Palmę pierwszeństwa wśród nich zdobyła niejaką Helena Hruby, która, bijąc na głowę wszystkie inne zawodniczki, nie mówiąc już o zawodnikach, ustanowiła rekord w pluciu na 30 stóp odległości. Upoiona zwycięstwem, postanowiła p. Hruby wyzwąć do walki wszystkie kobiety również innych miast amerykańskich.

PRAKTYCZNA METODA MIESZKANIOWA.

W Bukareszcie policjant aresztował jakiegoś młodego człowieka w chwili, kiedy ten trzymając walizkę w ręku wyskakiwał przez okno parterowego mieszkania. Sprowadzony do komisariatu, młodzieniec ów przedstawił się jako student uniwersytetu, który zmienia mieszkanie w chwili, kiedy jego możliwości płatnicze są wyczerpane, a dalsze pertraktacje z gospodynią stały się bezcelowe. Przewidując, że prędzej czy później będzie zmuszony w dyskretny sposób opuścić zajmowany pokój, wynajmuje pokoje tylko parterowe, przyczem na kilka dni przed 1-ym szuka już lokalu w innej dzielnicy miasta, ażeby nie narazić się na nieprzyjemne spotkanie. Odszukać go trudno, gdyż w Bukareszcie przepisy meldunkowe nie istnieją. Młodzieniec ów zmienił w ten sposób w ciągu roku szkolnego 18 razy mieszkanie.

SZCZĘŚCIE UCZCIWEGO CZŁOWIEKA.

Pewien biedny nauczyciel, poprawiając wypracowania swoich uczniów, przez nieuwagę wylał na kamizelkę całą zawartość kałamarza. Daremnie usiłowała żona plamę usunąć. W końcu, jakkolwiek z ciężkim sercem, udał się nauczyciel do handlarza, gdzie też nabył nową kamizelkę, przyczem handlarz nie omieszkał się pochwalić, że kupił ją wraz z inną garderobą od rodziny bogatego kupca, który umarł przed kilku dniami. Gdy na drugi dzień nauczyciel chciał włożyć nowonabytą część garderoby, uczuł, że na plecach wypchana jest czemś twardym. Zdziwiony rozpruł szew. Na ziemię wypadła koperta, zawierająca 12.000 koron szwedzkich w banknotach. Biedny nauczyciel nie wahał się ani chwili, pobiegł do rodziny zmarłego kupca i zwrócił znalezione pieniądze. Uczciwy znalazca został sownie wynagrodzony, otrzymał bowiem 4.000 koron, mógł więc już teraz kupić nietylko kamizelkę, ale cały garnitur. Działo się to w Sztokholmie.

MIEDŹ W ORGANIZMIE CZŁOWIEKA.

Profesorowie Hans Kleinman i Joachim Klinke zadali sobie trud zbadania zawartości... miedzi w organizmie człowieka i oto okazało się, że serce ludzkie zawiera 2,19 miligrama tego metalu, krew — 1,40 do 1,71 miligrama, wątroba zaś 27,5 miligrama miedzi organicznej. Ciekawe jest spostrzeżenie, że dzieci do 3 dnia życia mają znacznie większą zawartość miedzi w wątrobie aniżeli ludzie dorośli.

JEDEN PASAŻER W CAŁYM POCIĄGU.

Frekwencja w ekspresach Paryż—Rzym spadała do minimum. W poniedziałek (29. XII.) zdarzył się jednak fakt niezwykle rzadki w dziejach kolejnictwa europejskiego: w ekspresie Paryż—Rzym służba konduktorska skonstatowała obecność JEDNEGO tylko pasażera — Anglika z narodowości. Pasażer ten był jedyną żywą ozdobą pociągu, składającego się z czterech wagonów. Ile dopłaca kolej za przebieg ekspresu z jednym pasażerem na tak długiej trasie?

Na biednych!

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo w Nowem

urządza dorocznym zwyczajem

w niedzielę, dnia 18-go stycznia 1931 r.
na sali p. Borkowskiego

Zabawę zimową

z następującym programem:

Przemówienie — patrona ks. prob.
Bartkowskiego.

Arja z opery „Toska” Verdiego w wykonaniu p. Czerwińskiego, ucznia Konserwatorium Bydgoskiego.

Przedstawienie

Polacy w Ameryce

Operetka w 5-ciu aktach Danielewskiego.

— Orkiestra 65 p. p. —

Początek punktualnie o godzinie 7 i pół
wieczorem. Otwarcie kasy 6 i pół.

Ceny miejsc: Rezerw. 3,00, I miejsce 2,00,
II miejsce 1,50, miejsce do stania 1,00 zł.

Bilety poprzednio nabyć można
u p. Wesołowskiego.

Po przedstawieniu tańce do rana.

Generalna próba w sobotę, dnia 17-go
o godzinie 7-mej wieczorem.

Życzliwe obywatelstwo miasta i okolicy
współczując z straszną biedą w mieście
naszem, prosi się usilnie o gremjalne
przybycie i jesteśmy przekonani, że nikogo
nie zabraknie.

Za Zarząd:

Ks. prob. Bartkowski.

Różne urządzenia pokojowe oraz rozmaite sprzęty domowe i kuchenne

są korzystnie do sprzedania. Gdzie? wskaże eksp.
tut. gazety.

Dot. zakupu zboża przez składnicę Mat. Int. w Grudziądzu.

Celem ułatwienia zbytu sprzedaży zboża producentom i drobnym rolnikom bez pośredników Składnica Materiału Intendencekiego w Grudziądzu donosi, że zakupuje po cenach dziennych żyto i owies do 1000 kg. wprost na miejscu w godzinach służbowych od 8-mej do 15-tej oraz skutecznie zapłatę bezzwłocznie po odbiorze.

Większe zaś ilości zboża, oferowane do sprzedaży przez producentów i rolników powyżej 1000 kg., zakupuje również na miejscu po telefonicznym porozumieniu się z Kier. Filji Wojsk. Zakładu Zaop. Int. w Toruniu.

Składnica równocześnie donosi, że sprzedający mogą nabyć w tejże składnicy ospę żytnią po cenie 9,50 zł za 100 kg. loco magazyny przy ulicy Prowiantowej.

Powyższe podają do wiadomości rolnikom, gdyż przez bezpośrednią dostawę zboża swego konsumentowi odniosą korzyści osobiste, a Państwo przyczyni się również do ulżenia ciężkiego położenia każdego producenta i rolnika przez ułatwienie zbytu ich produktów.

Nowe, dnia 2 stycznia 1931 r.
Burmistrz.

Dot. obrotu nieruchomościami rolnymi.

Na mocy obowiązującego rozp. Niem. Rady Związkowej z 15. III. 18 r. Zb. Ust. Rzeszy niem. (B. G. Bl.) str. 123 o obrocie nieruchomościami rolnymi umowy dzierżawne, dotyczące gruntów rolnych powyżej 5 ha., podlegają zatwierdzeniu przez Starostę Powiatowego.

Bez klauzuli zatwierdzającej umowy nie są ważne.

Nowe, dnia 2 stycznia 1931 r.
Burmistrz.

Przyjmuję członków Pow.
Kasy Chorych w Swieciu.

Zakład dentystyczny

Fr. Kujawski
dentysta

NOWE, Rynek 31 I p.

Ogłoszenie.

Publiczna licytacja drzewa użytkowego z lasu miejskiego odbędzie się w czwartek, dnia 29-go stycznia b. r. o godzinie 10-tej przed poł. w sali Magistratu w Nowem.

Sprzedane będzie

506,55 fm. sosny i to:

I kl.	7 sztuk	15,30 fm.
II kl.	178 sztuk	232,13 fm.
III kl.	284 sztuk	208,48 fm.
IV kl.	144 sztuk	50,64 fm.

Licytacja odbędzie się z podaniem ceny loco las na każdy poszczególny los (dla wszystkich klas).

Kupujący poddaje się warunkom sprzedaży bez zastrzeżeń.

Warunki sprzedaży są od 20 stycznia 1931 r. w biurze Magistratu do wejrzenia.

Nowe, dnia 7 stycznia 1931 r.

Jabłoński
burmistrz.

2 umeblowane pokoje

od zaraz do wynajęcia. Gdzie? wsk. eksp.

OGŁASZAJCIE W
GAZECIE NOWSKIEJ.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 11 STYCZNIA 1931 r.

Sporty zimowe.

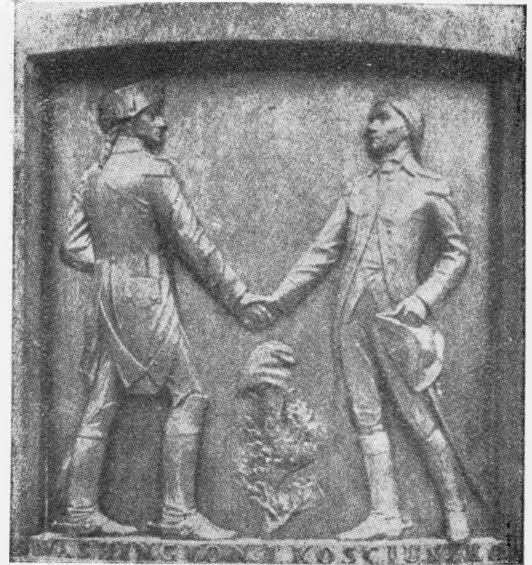


Skocznia narciarska w St. Moritz.

DWA POMNIKI KOŚCIUSZKI

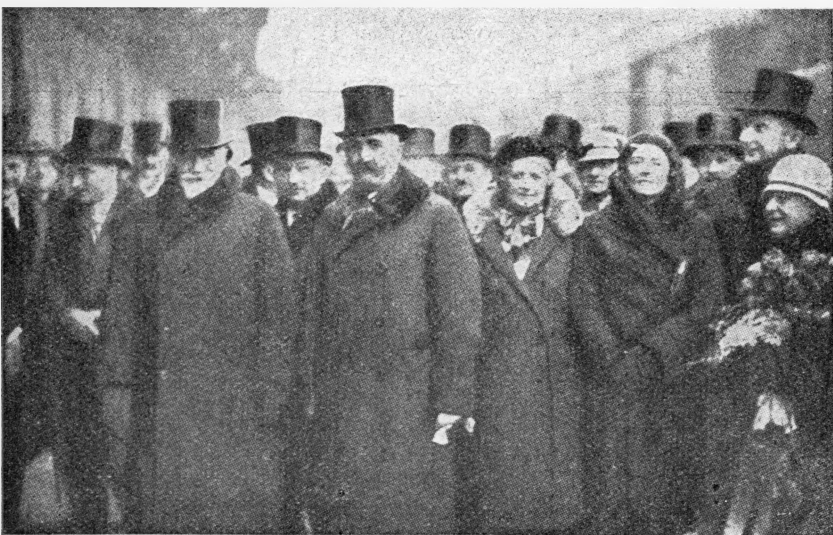


Model figury i płaskorzeźba z cokołu pomnika Tadeusza Kościuszki w Poznaniu, dłuta Zofji Trzczińskiej-Kamińskiej.



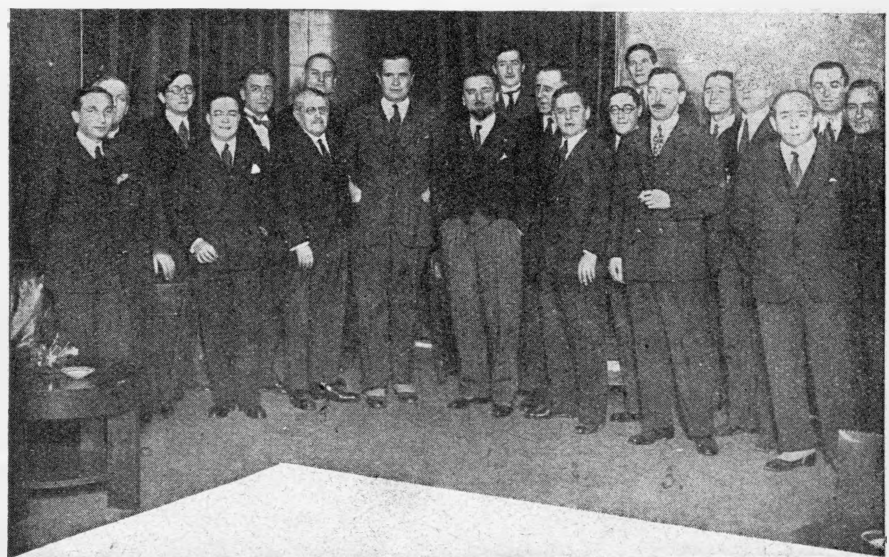
Pomnik Kościuszki w Łodzi — Mieczysława Lubelskiego.

WIZYTA VENIZELOSA

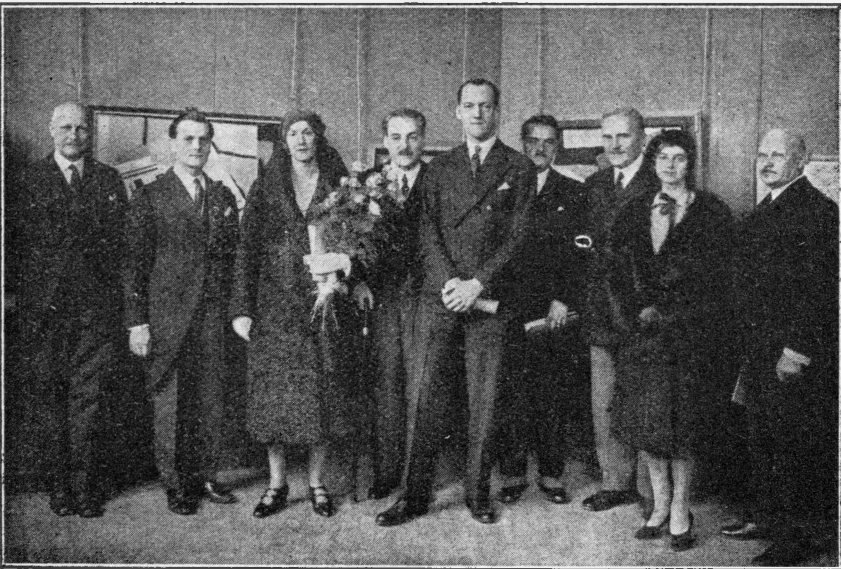


Premjer grecki, Venizelos, przybył z małżonką do Warszawy. Na dworcu powitał go prezes rady ministrów Sławek i min. spraw zagr. A. Zaleski.

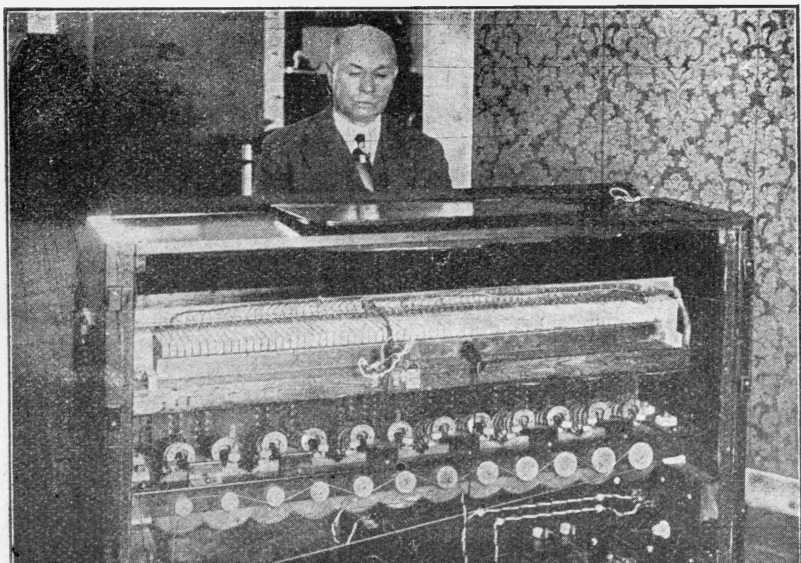
PRZYJĘCIE DLA MIN. GRANDIEGO W KLUBIE PRASY ZAGRANICZNEJ W RZYMIE



Minister Grandi, 2. Prezes prasy zagranicznej Dr. Hudel, 3. Wiceprezes Teodor Vaucher.

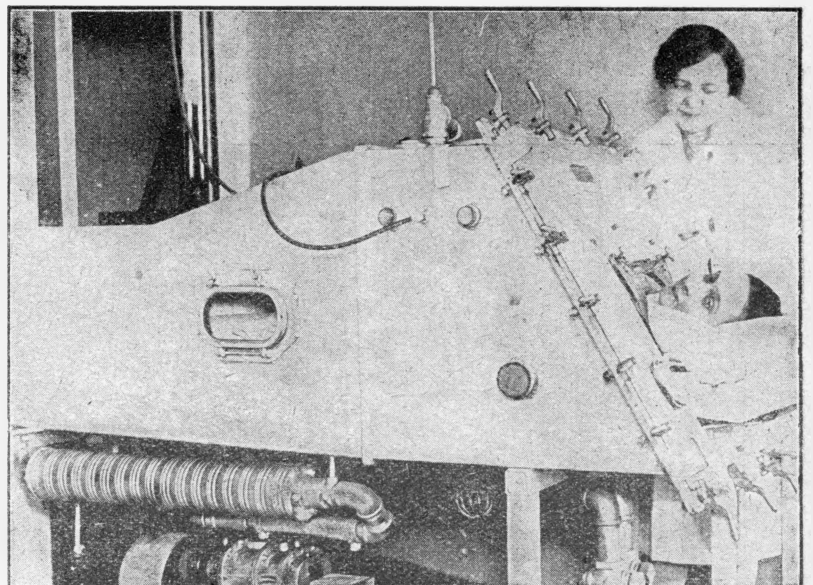


Dzięki staraniom poselstwa R. P. w Danji otwarta została w Kopenhadze Wystawa Sztuki Polskiej. Mieści się ona we wspaniałym gmachu Charlottenborg i cieszy się dużym powodzeniem. Na naszym zdjęciu (z lewej strony): ks. Axel, ks. Małgorzata, poseł R. P. Michałowski i organizatorzy wystawy: prof. Wł. Jarecki i dr. M. Treter.



Wiedeński inżynier Willi Lenk, wynalazł aparat, nazwany „Magnetton”, który gra każdą melodię na skutek działania fal magnetycznych.

Aparat do zachowania życia, jest to jeden z tych wynalazków, dzięki któremu wzbudza się do życia martwiejące komórki organizmu.

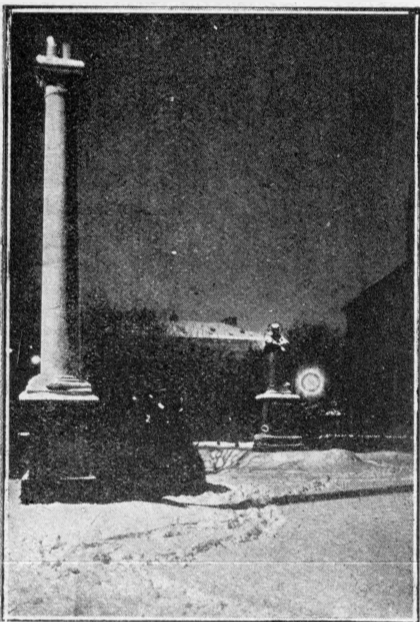




Przy stoliku noworocznym Nina Olida, polska gwiazda ekranu.



W Londynie odbył się w tych dniach pierwszy ślub, którego przebieg został utrwalony w filmie dźwiękowym.



Plac 3-ch Krzyży w Warszawie w noc zimową.



Pierwsza kobieta-lekarka w Japonji.

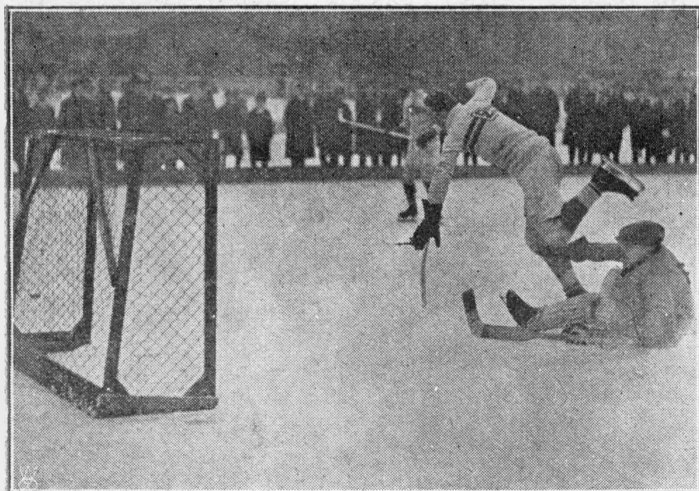
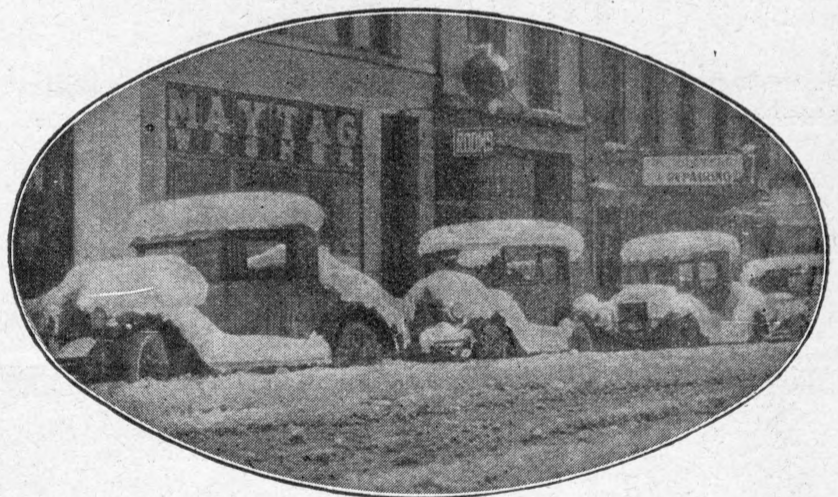


Tak składają sobie życzenia Chińczycy.



Para znakomitych łyżwiarzy wiedeńskich.

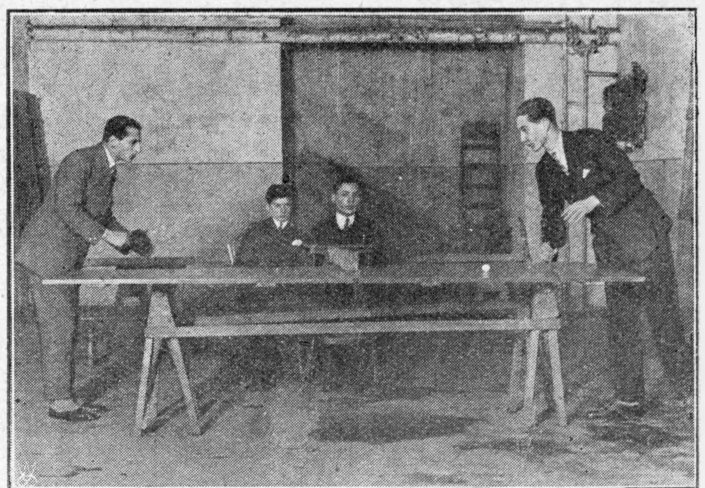
Zima nie żartuje: ranny obrazek z ulicy miasta.



Mecz hokejowy.



Na torze saneczkowym w Agrikoli.

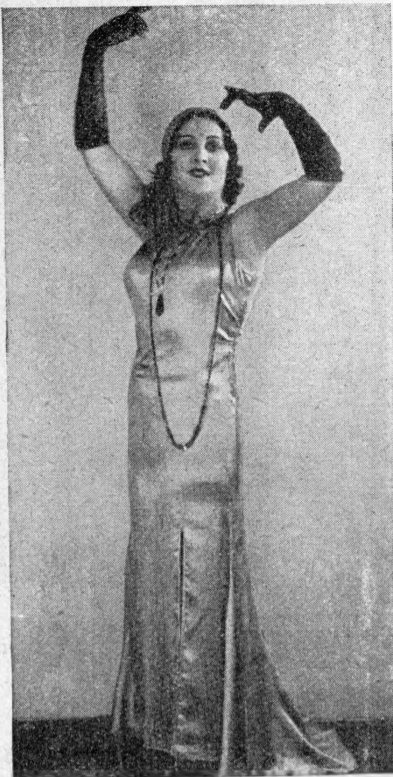


Mecz ping-pongowy między przedstawicielami szkół średnich.

**TEATR WIELKI W WARSZAWIE „ORFEUSZ
W PIEKLE” J. OFFENBACH**



W. Karwowska — Euryd



N. Grudzińska — Venus.

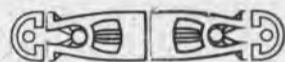


T. Mankiewiczówna — Kupidyn.

ZE ŚWIATA MODY



Okrycie zimowe.



Ekscentryczny pomysł jednego z restauratorów berlińskich: przybrał służbę i dostosował całe pomieszczenie na wzór więzienia.

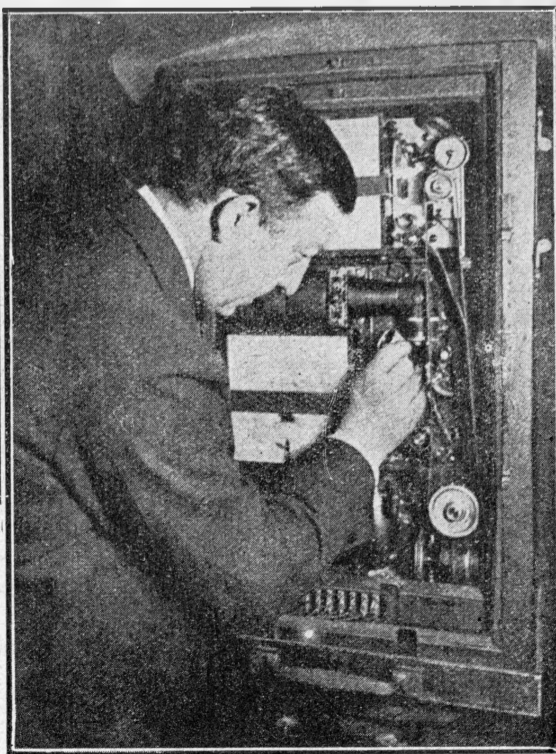


Aktualne modele kostiumów narciarskich.



Duchowny buddyjski, obraz pędzla p. Jadwigi Umińskiej, zakupiony dla galerii obrazów w Sztokholmie.

NAJLEPSZE KSIĄZKI!
MAGAZYN PROSPEKTÓW, WYDAW. „KALIBRY” S.A.



MÓWIĄCY FILM

Po stronie lewej: aparat do zdjęć kinematograficznych. — Po środku: aparat do nastawiania płyty dźwiękowej. — Na prawo: aparat do wyświetlania filmu dźwiękowego.